

# Mały krok do normalności

Gdzieś tam wyczytałem, że są ludzie zupełnie pozbawieni woli. Siedzi taki przed telewizorem i ma ze wszystkim problem: nie pójdzie do toalety, nie zrobi sobie herbaty, ani nie otworzy okna. Terapeuci zalecają metodę małych kroczków. Najpierw trzeba wstać z fotela i postać, choćby przez pół minuty. Potem można usiąść i znowu nic nie robić. Następnie trzeba ponownie wstać z fotela, trochę postać, ale jeszcze dodatkowo zrobić kilka kroków i wrócić do fotela. Z każdym krokiem coś dodajemy i za jakiś



Rys. Adam Korpak

czas taki człowiek zrobi sobie herbatę, czy otworzy okno. To nie żarty, taka metoda rzeczywiście działa. Pomyślałem więc sobie, że może też zadziałać w zmuszonym procesie uzdrawiania polskiej nauki, jeśli jest to w ogóle możliwe. Tylko zamiast dodawania proponuję odejmowanie.

Na pomysł wpadłem, oglądając formularze wypełniane przez kolegów w związku z ich procedurą habilitacyjną. Otóż każdą pracę, której współautorem jest kandydat, trzeba opisać w tabelce. Jest tam m.in. kolumna, do której trzeba wpisać procentowy udział poszczególnych współautorów, w następnej trzeba opisać, co kto zrobił, a jeszcze w następnej każdy musi złożyć podpis. Jest to paranoja, gdyż nie sposób praktycznie zmierzyć wkładu każdego współautora. Nie ma tu przecież żadnej wagi ani linijki. Niech autor tego pomysłu z procentami powie, jak zmierzyć, czy wkład jednego ze współautorów wynosi 40%, czy może 38,153% albo też 45,312%? Te wszystkie liczby są brane z powietrza. Słyszałem, że kiedyś jeden ze współautorów napisał, że jego wkład wynosi 0% (zero!).

Proponuję więc najprostsze i najbardziej sprawiedliwe rozwiązanie. Jeżeli jest trzech współautorów, to wkład każdego z nich wynosi 1/3. Jeżeli jest ich 17, to każdy ma udział 1/17. Jeżeli zdecydowali się na konkretną liczbę współautorów, to niech solidarnie ponoszą tego konsekwencje. Nie będą wtedy potrzebne te tabelki, a w skali Polski jest to poważna oszczędność. Pomysł z procentami otwiera ponadto furtkę do manipulacji i oszustw, np. gdy komuś brakuje „punktów” do awansu, to namówi kolegów, by oddali mu trochę %, a może i sprzedali?

Do poważnego oderwania od rzeczywistości doszło u fizyków, którzy napisali nawet specjalne *Memorandum*, mające rzekomo ułatwić ocenę dorobku autorów prac, opublikowanych wspólnie z dziesiątkami, a może i setkami, kolegów (patrz T. Lesiak *Jak oceniać dorobek naukowy osób pracujących w dużych zespołach badawczych?*, PAUza Akademicka 313, 5 listopada 2015). Zamiast upraszczać procedury, wprowadza się coraz głębsze komplikacje. Fizycy powinni zrozumieć, że jeśli jest 86 współautorów, to wkład każdego z nich wynosi 1/86. Czy to takie trudne?

ANDRZEJ SAWICKI

Instytut Budownictwa Wodnego PAN,  
Gdańsk Oliwa

Prof. dr hab. inż. Andrzej Sawicki, specjalista w zakresie mechaniki, wytrzymałości materiałów, mechaniki strukturalnej, stosowanej mechaniki ośrodków ciągłych i geomechaniki, jest dyrektorem Instytutu Budownictwa Wodnego PAN w Gdańsku Oliwie.

PAUza Akademicka – [www.pauza.krakow.pl](http://www.pauza.krakow.pl) – tygodnik Polskiej Akademii Umiejętności i środowiska naukowego.

**Rada Redakcyjna:** Magdalena Bajer, Andrzej Białas, Aleksander Koj, Janusz Limon, Ewa Lipska, Stanisław Rodziński, Piotr Sztompka, Jerzy Vetulani, Marta Wyka, Jerzy Wyrozumski, Jakub Zakrzewski, Franciszek Ziejka.

**Redakcja:** Andrzej Białas – redaktor naczelny; Andrzej Kobos, Marian Nowy – redaktorzy; Adam Korpak, Krzysztof Skórczewski – grafika; Ryszard Otręba – „Galeria PAUzy”; Anna Michalewicz – dyrektor administracyjny; Witold Brzoskowski, Monika Mentel – fotokład; Wydawnictwo PAU – konsultacje.

**Adres do korespondencji:** Polska Akademia Umiejętności, 31-016 Kraków, ul. Sławkowska 17; e-mail: [pauza@pau.krakow.pl](mailto:pauza@pau.krakow.pl)

Oczekujemy na artykuły do 6 000 znaków (ze spacjami) i ilustracje w formacie JPEG o rozdzielczości 300 dpi.